

## **nil. słuchowisko**

szkic osi narracyjnej

Ksiądz Zawadzki czuł się skonfundowany swoją nową rolą. Fakt, w prowadzeniu spisów parafialnych był doświadczony, wiedział jak utrzymać porządek w tych wszystkich tabelach. Teraz to jednak coś innego. Teraz ma prowadzić spisy powszechne — do archiwów parafialnych trafiają innowiercy. A tych w mieście jest blisko osiemdziesiąt procent. Żydzi, głównie Żydzi.

Może być skonfundowany, władzy carskiej i tak się nie sprzeciwi. Poza tym, może lepiej, żeby spisy prowadził polski, katolicki ksiądz, niż rosyjski urzędnik z nadania lub rada kahału. To jednak polskie miasto.

Rosyjska władza zleciła katolickiemu księdzu prowadzenie urzędu stanu cywilnego. Dzięki niemu wiemy, że tych Żydów naprawdę było osiemdziesiąt procent.

Ksiądz Zawadzki — proboszcz w będzińskiej parafii św. Trójcy. Z góry zamkowej, gdzie stoi jego kościół, widzi całe miasto. Carska administracja przydzieliła mu zatem zadanie. Będzie prowadził spisy ludności Będzina. Spisy powszechne, obejmujące katolików, prawosławnych, Żydów. Żydów, zwłaszcza Żydów — już za chwilę wypełnią osiedziesiąt procent tabel.